

Sygn. akt I C 681/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant prac. sąd. Natalia Indyka

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2017 r., w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko **J. Z.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego;

III. przyznaje adw. A. Z. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu w kwocie 8 856 zł (w tym 1 656 zł podatku VAT).

Sygn. akt I C 681/16

UZASADNIENIE

A. P. żądała od pozwanego **J. Z.** kwoty 373 000 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 29.03.2016 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że pozostawała z pozwanym w faktycznym związku do 13.11.2015 r. W tym czasie pomagała pozwanemu w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, urodziła dwoje dzieci (bliźnięta), zajmowała się ich wychowaniem i prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego. Środki na bieżące utrzymanie były jej wydzielane przez pozwanego, a wynagrodzenie, jakie uzyskiwała z tytułu pracy w przedsiębiorstwie pozwanego wpływały na jego konto. W trakcie związku pozwany nabył nieruchomości, na której wspólnymi siłami i nakładami strony wzniosły budynek mieszkalny, w którym potem zamieszkały. W ocenie powódki w tym czasie doszło do znacznego wzbogacenia pozwanego jej kosztem i z uwagi na rozstanie, do którego doszło, aktualnie domaga się rozliczenia majątku, do którego powstania doszło przy jej udziale. W związku z tym powódka żąda 1/2 wartości nieruchomości i samochodu osobowego nabytych w trakcie związku, a nadto 1/2 wartości udziałów pozwanego w prowadzonej przez niego spółce.

(pozew)

Pozwany **J. Z.** wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznał, że pozostawał z powódką w faktycznym związku, lecz zaprzeczył, by pomagała mu w prowadzeniu działalności gospodarczej, a w spółce, którą powołało jeszcze przed związkiem z powódką, była jedynie zatrudniona, w rzeczywistości nie mając jednak obowiązku stawiania się w pracy poza sporadycznymi przypadkami. Do czasu wybudowania domu pozwany pokrywał koszty związane z mieszkaniem i utrzymaniem ich związku. Samodzielnie realizował budowę domu i ponosił związane z tym koszty, a powódka wykonywała jedynie drobne prace pomocnicze. Uczestniczył w wychowaniu dzieci

oraz w pracach domowych, a ze środków z wynagrodzenia powódki przekazywał jej pieniądze na zaspokajanie jej własnych potrzeb. Pozwany wskazał nadto, że samochód ujęty w rozliczeniach powódki stanowi własność spółki.

(odpowiedź na pozew)

Sąd ustalił, co następuje:

Strony nawiązały znajomość w 1993 r., a od 1996 r. do listopada 2015 r. pozostawały we wspólnym pożyciu. Z ich związku, w dniu 29.08.1997 r., urodziło się dwoje dzieci (bliźnięt) – F. i N..

(bezsporne, odpisy aktów urodzenia k. 13)

W początkowym okresie znajomości stron pozwany pozostawał w związku małżeńskim, który został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia (...) w sprawie(...). Podział majątku wspólnego pozwanego i jego byłej żony nastąpił na mocy ugody sądowej z dnia 21.05.2001 r. w ten sposób, że:

- pozwany otrzymał samochód D. (...) i 175 udziałów w spółce (...) sp. z o.o. w S. o łącznej wartości 343 475 zł,
- został zobowiązany do spłaty z tytułu wyrównania udziałów kwoty 55 000 zł w dwóch ratach płatnych do 15.06. i 15.07.2001 r.
- zobowiązał się do przekazania byłej żonie 70 udziałów w spółce.

Spółka (...) powstała na podstawie umowy z dnia 30.06.1994 r. i zarządzał nią pozwany.

W latach 1996-1999 odkupił udziały od innych udziałowców spółki, a w 2014 r. odkupił udziały pozostające jeszcze własnością byłej żony - za kwotę 22 000 zł.

(bezsporne, kopia protokołu k. 51-52, informacja z KRS k. 19, umowy k. 311-316)

W dniu 16.11.2001 r. pozwany nabył nieruchomość o pow. 1 883 m², zabudowaną budynkiem kotłowni i przeznaczoną na cele produkcyjno-handlowo-mieszkalno-usługowe, położoną w G., za kwotę 20 000 zł.

W latach 2004 – 2006 został tam wybudowany dom, w którym zamieszkały strony z dziećmi. Na budowę, wykończenie i wyposażenie domu pozwany zaciągnął kredyt w kwocie 150 000 zł (zabezpieczony hipotecznie), a powódka przeznaczyła pieniądze otrzymane kilkakrotnie od rodziców w kwocie po 4 000 zł.

Do czasu zakończenia budowy domu strony wynajmowały mieszkania, zaś opłatami za nie zajmował się pozwany. Powódka brała czynny udział przy budowie domu, jego wykończeniu, wyposażaniu i dekoracji oraz pracach ogrodowych.

(umowa k. 53-54, zezwolenie k. 55, faktury i rachunki k. 56-99, korespondencja, warunki i postanowienie k. 100-104, bezsporne)

W okresie wspólnego pożycia stron powódka była zatrudniona:

- a) od 1.08.1993 r. do 28.02.1994 r. - w firmie (...) w K.,
- b) od 2.05.1995 r. do 31.03.2001 r. - w(...),
- c) od 2.11.2000 r. do 30.09.2001 r. i od 2.10.2005 r. do 29.02.2015 r. - w przedsiębiorstwie pozwanego.

Zanim została zatrudniona u pozwanego, w okresie do 1.04.1998 r. do 31.03.2001 r. korzystała z urlopu wychowawczego.

W okresie od sierpnia 2004 r. do sierpnia 2005 r. powódka korzystała ze świadczeń socjalnych z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty zasiłku dla bezrobotnych, mimo że nadal pozostawała w związku z pozwanym i razem wychowywali dzieci. Pozwany wiedział o pobieranych świadczeniach, które traktował jako wspólny dochód gospodarstwa domowego.

W okresie pracy powódki jej wynagrodzenie pozostawało zawsze na poziomie najniższego obowiązującego w danym czasie.

Zgodnie z dyspozycjami w aktach osobowych powódki było ono przelewane na:

- rachunek powódki w Banku (...) o końcówce numeru (...) (od sierpnia 2001 r.); tam również wpływały świadczenia socjalne,
- rachunek założony dla firmy pozwanego PHU (...) w (...) (L) o końcówce numeru (...) (od sierpnia 2008 r.),
- rachunek pozwanego w (...) (L) o końcówce numeru (...) (od grudnia 2014 r.),
- rachunek powódki w (...) (L) o końcówce numeru (...) (od grudnia 2015 r.) .

Kwestiami finansowymi i majątkowymi w związku stron zajmował się pozwany. Powódka mogła dysponować swoimi rachunkami i kartą bankomatową, z czego przeważnie nie korzystała. Otrzymywała bowiem od pozwanego pieniądze w gotówce w kwotach przekraczających wynagrodzenie za pracę w jego firmie. Pieniędźmi tymi swobodnie dysponowała, przeznaczając je na zaspokajanie potrzeb swoich i wspólnego gospodarstwa domowego, w tym na wydatki związane z wychowaniem i utrzymaniem dzieci. Na niej bowiem spoczywały w przeważającej części obowiązki w zakresie zajmowania się domem i dziećmi. Pozwany dokonywał wszelkich opłat związanych z utrzymaniem nieruchomości i finansował zajęcia dodatkowe dzieci. Niekiedy odwoził dzieci na zajęcia. Zajmował się również pracami w ogrodzie, które lubił. Jednocześnie rozwijał działalność gospodarczą w (...) spółki (...), której był współwłaścicielem i dyrektorem. Ponadto w ramach PHU (...) przez jakiś czas prowadził dyskotekę, w czym pomagała powódka.

W związku z takim układem wzajemnych stosunków powódka świadczyła pracę z tytułu zatrudnienia w spółce pozwanego w ograniczonym zakresie – w razie potrzeby jeździła po towar zgodnie z charakterem swojego stanowiska pracy (magazynier). W siedzibie firmy nie musiała być codziennie. Orientowała się jednak w działalności spółki i asortymencie towarów, po które jeździła. Przy okazji tych wyjazdów w późniejszym okresie związku powódka zajmowała się również akwizycją kosmetyków. Koszty ich zakupu były pokrywane z rachunku pozwanego, a powódka zwracała je, zachowując dochód ze sprzedaży, którym mogła swobodnie dysponować. Uzyskiwała również dodatkowe środki z renowacji używanych ubrań, które odsprzedawała.

Strony wspólnie spędzały czas wolny - wyjeżdżały na żagle i na narty, grały w tenisa, a wydatki w tym zakresie były finansowane przez pozwanego. W trakcie tych wyjazdów powódka zajmowała się m.in. gotowaniem.

W trakcie związku stron w 2005 r. dla powódki kupiono samochód B. za kwotę ok. 36 000 zł, z czego 5 000 zł pochodziło od jej rodziców. Koszty utrzymania tego samochodu pokrywał pozwany, przy czym faktury za paliwo były wystawiane na jego spółkę.

Około 2014 r. relacje między stronami zaczęły się pogarszać. Powódka nawiązała romans z innym mężczyzną, a ostatecznie strony rozstały się w listopadzie 2015 r. Zanim do tego doszło pozwany założył dla siebie i powódki wspólny rachunek bankowy o końcówce numeru (...) ((...)). Na to konto w 2015 r. pozwany wpłacił łącznie ponad 103 000 zł (w lipcu, październiku i listopadzie), pochodzące m.in. z dywidendy ze spółki (...), by w okolicach daty rozstania z powódką, w dniu 10.11.2015 r. wypłacić kwotę 101 200 zł na swój rachunek (por. k. 158).

Wcześniej, od stycznia 2015 r., ze swojego własnego konta o końcówce numeru (...) (na które do końca 2015 r. wpływało wynagrodzenie powódki) przelewał co miesiąc kwotę 500 zł na osobiste konto powódki o końcówce numeru (...).

Po rozstaniu stron powódka ostatecznie zachowała środki na tym koncie. Zachowała również samochód B., który w czerwcu 2016 r. sprzedała za kwotę 18 000 zł.

(dokumentacja k. 22-30, por. wyjaśnienia pozwanego za adn. k. k. 281v i informacja k. 242, akta osobowe k. 119a, zeznania św. E. P., H. P., I. B., J. P., D. K., R. B., B. Z., S. O., B. M. – za adn. k. 277-282, A. R., J. L. – za adn. k. 329, wyciągi z rachunków k. 157-185, umowa k. 276, zeznania stron – za adn. k. 330-333)

Sąd zważył, co następuje:

Poza sporem było, że strony pozostawały we wspólnym pożyciu przez okres ok. 19 lat i z tego związku dochowały się dwojga dorosłych obecnie dzieci. Nie ma żadnych dowodów, że w tym okresie zawierały jakiegokolwiek umowy dotyczące wspólnych przedsięwzięć o charakterze gospodarczym lub majątkowym albo w jakiegokolwiek sformalizowany sposób regulowały dokonywane między sobą przesunięcia majątkowe, czy też przysporzenia i świadczenia czynione wzajemnie. Nie ma również żadnych podstaw do przyjęcia, że w tym czasie dokonywały wspólnych zakupów w sposób prowadzący do powstania między nimi współwłasności majątku wskazanego w pozwie do rozliczenia, który stanowi własność pozwanego (nieruchomość i udziały w spółce) lub spółki (...) (samochód osobowy M. (...) – por. dowód rejestracyjny k. 119). Oczywiście jest również, że skoro strony nie były małżeństwem, do rozliczenia ewentualnych przesunięć majątkowych między nimi nie mogą znaleźć zastosowania przepisy regulujące sposoby rozliczenia małżonków.

Przy przyjęciu, że konkubinaty stron ustał w listopadzie 2015 r., zaś poza nim do tego czasu stron nie łączyły żadne inne stosunki dotyczące kwestii majątkowych, do rozliczenia przesunięć majątkowych, jakie ewentualnie miały między nimi miejsce w okresie wspólnego pożycia należy zatem zastosować przepisy art. 405 i nast. Kodeksu cywilnego (Kc), regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Nakłady i przysporzenia dokonywane wzajemnie przez strony w drodze świadczeń osobistych lub kosztem swoich majątków (dochodów) w tym okresie nie miały bowiem żadnej konkretnej podstawy prawnej, a ich jedynym uzasadnieniem był faktyczny związek łączący strony i wspólne plany życiowe. Z datą ustania tego związku odpadła tak rozumiana przesłanka dokonywania wzajemnych świadczeń, co zaktualizowało roszczenie o zwrot świadczeń (nakładów) dokonanych do tej pory na majątek byłego już konkubenta lub ich równowartości. Zgodnie bowiem z art. 405 Kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Dodać jednak trzeba, że warunkiem uwzględnienia takiego żądania byłoby ustalenie, że wzbogacenie byłego konkubenta nastąpiło bez odpowiedniego ekwiwalentu po stronie osoby, która świadczyła na jego rzecz kosztem swojego majątku. O ile bowiem osoba ta otrzymałaby od osoby, na rzecz której świadczyła, nakłady lub świadczenia o wartości ekwiwalentnej do swoich świadczeń, nie można by jej uznać za zubożoną, albowiem o tyle, o ile jej majątek zmniejszył się w wyniku dokonanych świadczeń, o tyle wzrósł w wyniku wzajemnych świadczeń drugiej strony.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że dla uwzględnienia żądań powódki konieczne byłoby ustalenie, że w okresie wspólnego pożycia z pozwanym poczyniła na jego rzecz świadczenia, wydatki lub nakłady o równowartości żądanej obecnie kwoty, nie uzyskując nic w zamian.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie upoważnia jednak do takich ustaleń i wniosków. W szczególności nie da się ich poczynić na podstawie przedstawionych w sprawie dokumentów i zeznań świadków, ale również nie skłaniają do tego zeznania samych stron. Wiarygodność tych dowodów nie była zasadniczo kwestionowana i w sposób zbieżny obrazują one przebieg pożycia stron. Wynikające z tych dowodów fakty wskazują w sposób spójny i wiarygodny, że strony były postrzegane jako zgodny związek, a niejednokrotnie jako małżeństwo. Prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i zgodnie dzieliły związane z tym obowiązki. Pozwany zajmował się

głównie pracą, ale uczestniczył czynnie również w wychowaniu i nauce dzieci oraz utrzymaniu domu, finansując wszelkie koszty związane z opłatami mieszkaniowymi, nauką i zajęciami dzieci oraz organizacją wypoczynku. Pokrywał też koszty utrzymania samochodu pozwanej. Pozwana zajmowała się natomiast pracami domowymi – gotowaniem, sprzątaniami, zakupami, a w związku z tym nie musiała świadczyć pracy w takim wymiarze czasu, jaki formalnie wynikałby z faktu zatrudnienia w spółce pozwanego. Pracę tę wykonywała tylko w razie potrzeby, z różną częstotliwością, mogąc łączyć ją z załatwianiem swoich spraw. Taki charakter pracy nie miał przy tym żadnego wpływu na wysokość wynagrodzenia, które otrzymywała z tytułu zatrudnienia na całym etacie, a które – w normalnym biegu rzeczy i gdyby nie fakt związku z właścicielem spółki – byłoby zapewne niższe i zależało od realnego czasu pracy. Dostrzec również trzeba, że wprawdzie było ono wypłacane przez większość okresu wspólnego pożycia stron na rachunek pozwanego, niemniej – co powódka przyznała – w tym czasie otrzymywała od pozwanego kwoty generalnie wyższe, którymi mogła swobodnie dysponować, podobnie jak środkami, które uzyskiwała we własnym zakresie z akwizycji kosmetyków, czy sprzedaży ubrań. W tym miejscu należy również zauważyć, że do 2008 r. wynagrodzenie powódki wpływało na jej rachunek w Banku (...), a nie ma żadnych dowodów, które świadczyłyby, że pozwany był uprawniony do dysponowania zgromadzonymi tam środkami i aby dokonał jakichkolwiek rozporządzeń środkami tam zgromadzonymi, co nakazuje przyjęcie, że pozostawały one w wyłącznej gestii powódki.

W tym stanie rzeczy trudno uznać, aby powódka świadczyła na rzecz pozwanego lub dokonała na jego majątek nakładów, które przekraczałyby swoją wartością to, co otrzymywała od niego w zamian. Oceny tej nie zmienia to, że w znacznym zakresie uczestniczyła w pracach przy budowie domu pozwanego, a na jego budowę i wspólne potrzeby przeznaczała pieniądze i pomoc rzeczową (mięso, jajka, ziemniaki) uzyskiwane od rodziców. W związku z późniejszym mieszkaniem w tym domu nie ponosiła bowiem żadnych opłat, a środki przekazywane przez rodziców były znacznie niższe niż kredyt na budowę domu zaciągnięty i spłacany przez pozwanego.

Trudno również uznać, aby w trakcie związku stron powódka istotnie przyczyniła się do wzrostu wartości spółki pozwanego, w sposób prowadzący do jego wzbogacenia. Jej praca w spółce ograniczała się do czynności zaopatrzeniowych, pozwany nie korzystał z jej rad lub konsultacji w zakresie prowadzenia działalności; nie podejmowała również w spółce żadnych istotnych decyzji.

Dostrzec trzeba przy tym, że po rozstaniu z pozwanym zachowała samochód zakupiony za pochodzące głównie od niego środki (jej rodzice na ten cel przekazali jedynie 5 000 zł z potrzebnych ok. 36 000 zł), jak również pieniądze przekazywane przez pozwanego na jej indywidualne konto w 2015 r. (po 500 zł miesięcznie), ponad te, które przekazywał jej co miesiąc w gotówce, zaś kwota przekazywana jej również co miesiąc do dyspozycji była znacząco wyższa niż wysokość wynagrodzenia za pracę w spółce.

W konsekwencji, w ocenie Sądu nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że w zamian za swój wkład w zaspokajanie potrzeb wynikających ze wspólnego pożycia z pozwanym, w tym w zakresie wychowania i utrzymania wspólnych dzieci, jak również w odniesieniu do majątku pozwanego, powódka nie uzyskała odpowiadających temu wkładowi korzyści, mając w tym czasie zapewnione mieszkanie, wyjazdy wypoczynkowe, zatrudnienie ze znacznie ograniczonym zakresem koniecznej pracy, ale ze wszystkimi wiążącymi się z tym zabezpieczeniami społecznymi, oraz znaczne środki finansowe pozostające do jej swobodnej dyspozycji ponad wynagrodzenie należne z tytułu zatrudnienia w firmie pozwanego.

W świetle przedstawionych dowodów i ustaleń poczynionych na ich podstawie pozwanego nie można zatem uznać za bezpodstawnie wzbogaconego kosztem powódki i z tego względu powództwo, jako pozbawione podstaw faktycznych, zostało oddalone.

Zgodnie z art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego (Kpc) strona przegrywająca proces jest zobowiązana zwrócić związane z tym koszty stronie wygrywającej, co w niniejszej sprawie obligowałoby powódkę do zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Niemniej, dostrzegając trudną sytuację materialną pozwanej oraz znacząco lepszą sytuację pozwanego w tym zakresie, jak również uwzględniając charakter sprawy, która dotyczyła wzajemnych rozliczeń związanych z okresem wspólnego długiego pożycia, w ocenie Sądu zachodzi przewidziany w art. 102 Kpc szczególny

przypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania powódki zwrotem kosztów procesu na rzecz pozwanego. Z tego względu orzeczono jak w pkt II sentencji wyroku.

Z uwagi na treść rozstrzygnięcia, adwokatowi reprezentującemu powódkę z urzędu przyznano od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej, obejmujące opłatę wynikającą z przepisów § 8 pkt 7 w związku z § 2 pkt 1 i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, której wysokość dostosowano do charakteru sprawy oraz nakładu niezbędnej do jej wyjaśnienia pracy oraz powiększono o kwotę podatku od towarów i usług.